

# Kurjer Czesłochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI  
miesięcznie 4.00 mk. z odnośzeniem 4.50, pocztą 5.00

Adres Redakcji  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON Nr 4.  
— — — — Administracji Kościuszk 11 — — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie  
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN:

Pierwsza strona za wiersz jednosłpaltowy lub jego miejsce  
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.,  
— — — — z i iersz petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk  
za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia  
o 20 fen. za wyraz — — —

## Być albo nie być!

Ogólna debata w Sejmie nad sprawą rolną jest już ukończona. Stanowisko obu skrzydeł Sejmu jest nieprzejednane; za ledwie kilku posłów uderzało w struny bardziej pojednawcze, podczas, gdy większość mówców stała twarzą bądź na stanowisku wywłaszczenia z określeniem maximum 300 morgów bądź była przeciwna określeniu maximum, godząc się jedynie na wywłaszczenie w bardzo łagodnej formie. Jedna część mówców podkreślała społeczny charakter reformy, lekceważąc zupełnie stronę gospodarczą, druga—za punkt wyjścia brała stronę gospodarczą, pozostawiając stronie społecznej niewielki zakres działania.

Debata szczegółowa ma rozstrzygnąć, któremu z tych dwóch czynników ma być oddane pierwszeństwo.

Czy jednak głosowanie w Sejmie może zdecydować sprawę o tak niesłychanej doniosłości? Czy większe nawet kilkudziesięciu głosów może zapewnić krajowi spokój? Są to pytania tak ważne, że napełnić muszą wielką troską serca tych obywateli kraju, dla których rozstrzygającym momentem nie jest interes tej lub owej partii politycznej lub warstwy narodu, lecz dobro całej Polski.

Jeżeli sprawę rolną rozpatrywać ze stanowiska czysto gospodarczego, określenie maximum posiadanej ziemi na 300 morgów jest dla Polski zabójczym, trzeba to sobie raz wyraźnie powiedzieć, wbrew temu co twierdzą piastowcy i thugutowcy. Jeżeli jednak uwzględnić całą grozę rewolucji socjalnej, którą na wypadek decyzji Sejmu, odrzucającej maximum, rozpętają prawie w całej Polsce różni demagodzy i agitatorowie, to należy się głęboko zastanowić, co czynić należy, czy lepiej, uchwalając wywłaszczenie i pewne maximum, pograżać Polskę w otchłań 20—30 letniej zależności gospodarczej od Ameryki i narażać kraj nasz na miljar-dowe straty, niż ratując pozornie gospodarczą stronę reformy, zgubić Polskę.

Przed Polską staje dylemat, hamletowskie pytanie: być albo nie być

Dziś więc wszyscy miłujący kraj winni zwrócić się do Sejmu z kategorycznym nakazem, by obie strony Izby poczyniły sobie wzajemnie możliwe ustępstwa, by w chwili tak przełomowej, gdy grożą nam niemcy, czesi, ukraińcy, bolszewicy, litwini, gdy

wśród koalicji nawet mamy zakapturzonych nieprzyjaciół, gdy nierozstrzygnięty jest jeszcze los Górnego Śląska, Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, Galicji wschodniej Białorusi i Litwy, Sejm nie igrał z ogniem a przeciwnie, uchwaliwszy jednomyślnie reformę agrarną, w pełnym komplecie swoim zwrócił się z odezwą do całego narodu polskiego, by raz rzucił ważne słowo pod adresem sumienia całego narodu.

Panowie posłowie! W waszym ręku znajdują się dziś losy całej Polski!

Zołnierz polski spełnia swój

obowiązek i niesie życie swe w ofierze Polce o głodzie i chłodzie.

Spełnijcie i Wy swój obowiązek, by historia nie napiętnowała Was, jako tych, co zmarnowali chwilę dziejową, co sami przy-walili kamieniem grób zmartwych-wstającego Łazarza, by historia Was nie przekleła!

Upamiętajcie się, póki jeszcze nie jest zapóźno!

Dr. St. Nowak.

Prezes Rady miejskiej w Częstochowie,  
Członek Czesłochowskiej rady okręgo-  
wej Polskiego Zjednoczenia Ludowego.

## Bije wielka godzina!

Pod tym tytułem pisze „Gaz. Por.”: Za kilka dni upływa termin ostateczny, pozostawiony do namysłu delegatom pokojowym niemieckim.

Koalicja zastrzega się stanowczo, że tym razem będzie to termin ostateczny, że żadna dalsza zwłoka nie będzie udziałem Niemcom.

Przypuszczać tedy należy, iż w początku przyszłego tygodnia rozstrzygnie się wreszcie pytanie, od pół roku niepokojące świat cały: pokój, czy dalsza wojna?

Niestety, z góry to sobie powiedzieć musimy, że nawet podpisanie warunków pokoju wersalskiego przez delegatów niemieckich nie oznacza jeszcze wcale—pokoju dla Polski.

Możliwe jest, iż gdy sfery oficjalne niemieckie zgodzą się na pokój, zmuszeni będziemy jednak toczyć wojnę „nieoficjalną”, wojnę ze „zbuntowanymi” rękami prowincjami pruskimi — Śląskiem i Prusami Zachodnimi.

Gdyby zresztą wykonanie warunków

pokoju na naszych granicach zachodnich poszło zupełnie gładko i bez oporu zbrojnego, pozostaje dla nas otwartą kwestia granic wschodnich, a więc dalsza walka z bolszewikami, a możliwe — z ukraińcami.

Nie ludźmy się więc.

Nie prędko jeszcze Polska będzie mogła mieć do pochwy schować, nierychło jeszcze dane nam będzie spocząć w cieniu pokojowych gajów oliwnych.

A jednak godzina, która się zbliża i dla nas jest wielką godziną!

Być może przeważającymi siłami napadnie wróg na granice nasze.

Być może już za dni kilka rzucić będziemy musieli hasło:

„Do broni, rodacy, do broni!”

Być może nie wystarczy powołanie ro-czników, które zawotował Sejm Polski, może pod bronią będą musieli stanąć wszyscy, kto ją zdolny jest dźwignąć.

W tej wielkiej godzinie dziejowej, która się zbliża, bądźmy na wszystko gotowi!

## Górny Śląsk zajmą wojska polskie.

WARSZAWA 19.6.—Zdaniem przedstawicieli jednej z dyplomatycznych misji koalicji w Warszawie sprawa Górnego Śląska przedstawia się w ten sposób że wbrew podawanym przez pisma wiadomościom, St. Zjednoczone nie zechcą prawdopodobnie wziąć na się niewdzięcznej roli rozjemcy, który jeżeli będzie nawet sprawiedliwym, ścigając w końcu niezadowolenie obu stron. Według informacji posiadanych przez

dyplomację koalicji w Warszawie, podczas dwuletniego terminu, ustanowionego przez kongres pokojowy, Górny Śląsk będzie zajęty przez wojska polskie. W międzyczasie zaś po ewakuacji Górnego Śląska przez niemców i przed przy-byciem władz polskich, rządy sprawować będzie specjalna komisja międzykoalicyjna.

## Niemcy nie podpiszą!

Na zachodzie nie będą stawiali oporu, lecz całą siłą rzucają się na Polskę.

W poniedziałek o godzinie 7-ej wieczorem armje koalicji, a z niemi armja polska ruszą Niemiec.

WIEDEN 20.6.—Odpowiedź koalicji, którą wręczono Niemcom, powiada, że mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone również uchwały co do odbudowania Polski, jako państwa niezależnego z pewnym i wolnym dostępem do morza.

Wszystkie terytoria, zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską zostały przy-znane Polsce. Wszystkie terytoria, za-

zamieszkałe przez większość niemiecką, z wyjątkiem kilku izolowanych miast i kolonji, załozonych na ziemiach niewątpliwie polskich, zostały pozostawione Niemcom. Wszędzie, gdzie wola ludu mogłaby być wątpliwą, przewidziano plebiscyt.

Miasto Gdańsk otrzyma kon ty-tucję wolnego miasta.

Mieszkańcy będą mieli autonomję.

Nie będą oni pod panowaniem polskim i nie będą tworzyli części państwa polskiego. Polska otrzyma pewne prawa ekono-miczne w Gdańsku. Miasto zostało odcięte od Niemiec, ponieważ nie było innego sposobu dostarczenia tego wolnego i pewnego dostępu do morza, który niemcy przyrzekli odstąpić.

Kontrpropozycje niemieckie są w zupełnej sprzeczności z podstawą, która została przyjęta dla zawarcia pokoju. Przewidują one że wielkie części ludności niewątpliwie polskiej pozostaną nadal pod panowaniem Niemiec. Odmawiają one wolnego dostępu do morza narodowi o przeszło 20 milionach mieszkańców. Te kontrpropozycje przeto nie mogą być przyjęte przez mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone.

Mimo to nota niemiecka usprawiedli-wiła(?) poprawkę, która zostanie zrobiona. Ze względu na twierdzenie, że Górny Śląsk jakkolwiek zamieszkały przez ludność polską w stosunku 2 do 1 (milion 250000 na 650000 według censusu niemieckiego z roku 1910) pragnie pozostać niemieckim—mocarstwa godzą się ażeby kwestja: czy Śląsk Górny ma być częścią Niemiec, czy Polski została rozstrzygnięta przez głosowanie samych mieszka-  
ni.

## Planowany atak Niemców na Polskę.

PARYŻ. 19.6 Pisma francuskie donoszą, że Niemcy przygotowani są na ewen-tualne wkroczenie wojsk koalicyjnych w głąb Niemiec.

Plan niemiecki polega na tem, że wycofują swe wojska z Zachodnich granic niemieckich i wysylają je na wschód. Istnieje wiele powodów do przypuszczenia, że Niemcy nie zamierzają sprzymierzonym stawić o-poru na Zachodzie, natomiast równocześnie zamierzają rzucić się na wschodzie na Polskę.

Obsadzenie militarne niemieckich miast na Zachodzie przez sprzymierzonych nie będzie łatwym zadaniem, jeżeli rokowania pokojowe zostaną zerwane.

Niemcy zamierzają stawić zbrojny opór na Śląsku Gór-nym i liczą na powodzenie.

BERLIN, 19.6 Panuje tu ogólne prze-konanie, że decyzję w sprawie kontrakt-pokojuowego Zgromadzenie narodowe podda pod ogólne głosowanie ludowe. W Zgromadzeniu narodowym prze-waża, w tej chwili opinja, że nota koa-licji musi być odrzucona, nikt jednak nie zdaje sobie sprawy z następstw takiego postanowienia.

Na Śląsku Niemcy zdecydowani są stawić o jny opór na własną rękę i nie myślą wcale oddać kraju w ręce Polaków. Obecna sytuacja wojskowa jest na razie tego rodzaju, że w Berlinie liczą na skuteczne powódze-nie tego oporu

BERLIN, 19.6 W poniedziałek póź-nym wieczorem ogłoszono główną część-odpowiedzi koalicji, którą przyjęto na ogół z oburzeniem.

Ogólnie sądzą, że ulgi koalicji są mi-nimalne i nieodpowiadają zupełnie nawet najakromniejszemu oczekiwaniom niemieckim. W Zgromadzeniu narodowym oświad-czono prawie jednomyślnie, że nota koa-

Dr. Purski powrócił.



## Teatr „O D E O N“ ulica Panny Marji № 27

Program od czwartku 19 oo poniedziałku 28 czerwca

Największa Sensacja Sezonu!

2-ga Serja słynnego obrazu

## NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADŻY

Przepiękny romans indyjski w 6-ciu aktach, według dzieła **Luízy Droop**. Arcydzieło firmy „Nordisk“ w Kopenhadze.

## Osoby:

Szer Sardor, Maharadża Baghalpuru **Gunnar Tolnaes** Gul, Maharani Baghalpuru, jego żona **Lilly Jacobsen**  
 Sudraka, radża kumar Baghalpuru, ich synek  
 Deweputra, minister królewskiego dworu  
 Indra, towarzysza królowej  
 Tumał, powiernik ministra Deweputry  
 Suyvata, mędrzec i kapłan indyjski  
 Armin Robert, radca finansowy dworu i rezydent jednego z państw europejskich.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — Wejście dla młodzieży dozwolone.

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu — Ceny miejsce zwykłe.

licji jest nie do przyjęcia. Stanowisko rządu jakoteż stronnictw do odpowiedzi koalicji zostanie zdecydowane po przybyciu do Weimaru Brockdorffa i przestudjowaniu oryginalnego tekstu noty.

W zwartek lub piątek miało być zwyczajne posiedzenie zgromadzenia narodo-  
wego, na którym zapadnie właściwa de-  
cyzja.

## Utarczki patroli pod Oświęcimem.

OŚWIĘCIM, 19.6 W mieście słychać było silne strzały karabinowe i huk armat i granatów ręcznych. Patrole nasze stoczyły szereg utarczek z oddziałami „Grenzschutzu“, usiłującym przejść przez brak.

## Wielkie demonstracje kobiet w Krakowie.

KRAKÓW, 20.6 Onegdaj przed magistratem krakowskim zebrały się wielkie tłumy kobiet z dziećmi na rękach. Tłumy usiłowały wdrzeć się do wnętrza magistratu, krzycząc: „Dajcie nam cukru!“ „Gdzie cukier?“ „W kawiarniach p.dają cukier krystaliczny!“

Nadeszły patrole wojskowej policji, co wzburzyło jeszcze więcej tłum, który się wdarł następnie do magistratu i wysłał do radcy Sawińskiego deputację, z żądaniem natychmiastowego wydania cukru, gdyż od dwóch miesięcy w Krakowie nie otrzymano cukru.

P. Sawiński oświadczył, że magistrat jest bezradny w tej sprawie, gdyż nie otrzymał przydziału cukru z ministerstwa aprowizacji w Warszawie.

Przed kilku dniami Wydział aprowizacji magistratu posłał telegram do ministerjum aprowizacji wprost z żądaniem natychmiastowego przydziału cukru dla Krakowa, gdyż ludność grozi demonstracjami. Ministerstwo aprowizacji dotąd nie odpowiedziało. Po wyjaśnieniu ze strony st. r. Sawińskiego, rozgoryczone kobiety odeszły.

## Spartakusowcy w Niemczech planują nowe powstanie.

BERLIN, 19.6 Rząd niemiecki otrzymał wiadomości o nowych przygotowaniach Spartakusowców do powstania i rozruchach, które mają być o wiele krwawsze od poprzednich.

Wobec tych wiadomości wojska rządowe trzymane są stale w pogotowiu. Wrazie skazania Ledeboura socjaliści i nie zależni przygotowali nowy jeneralny strajk

## Wojska ukraińskie rzną żydów.

„Krasnaja Prawda“ urzędowy organ jednej z dywizji bolszewickich na Ukrainie, nr. 36 z bm. podaje następujący raport komisarza politycznego (politykoma) 21 pułku.

Komunikuje, że przybyliśmy do Rado-  
myśla (Kij. gub. K. B. P.) i znaleźliśmy liczne ofiary pośród spokojnej ludności,

## Nieczne plany Niemiec.

WIEDEN, 20 czerwca. Wszystkie wiadomości z Berlina i Weimaru stwierdzają, że odpowiedź koalicji wywołała zarówno w kołach rządowych, jak niemieckiego Zgromadzenia Narodowego wrażenie przygnębiające, pomimo ustępstw, przyznanych tam Niemcom.

Niemcy najwidoczniej zamierzają się chwycić polityki dalszego zwlekania wobec koalicji. Telegrafują więc na wszystkie strony świata, że termin dany przez koalicję jest za krótki, że delegaci niemieccy, pomimo, iż pracowali nad studjowaniem odpowiedzi koalicji w pociągu, przez całą drogę powrotną, do Niemiec, w którym to celu zaprowadzono w czynie, nie są w stanie ukończyć na czas pracy. Chodzą więc Niemcom o to, aby armie koalicyjne rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie, nie mając odpowiedzi Niemiec, które chciałyby stanąć w świetle ofiary „gwaltu“ nie spowodowanego niczem i dopiero wtedy ewentualnie pokój podpisać, licząc, że tymczasem nastąpi coś co siłą faktu formę jego zmienić na korzyść Niemiec.

Mówi o tem wyraźnie głos katolickiego dziennika „Germania“, który powiada, że Zgromadzenie Narodowe rozważy dobrze co wybrać z dwojga złego: czy podpisanie, czy wtargnięcie wojsk koalicyjnych, dodaje:

## Hindenburg i Below na polaków.

Niemcy liczą na pomoc bolszewików.

LONDYN, 19.6 Rotterdamski korespondent „Daily Telegraphu“, uzupełniając swoje doniesienie o przygotowaniu Niemiec przeciw Polsce, dowiaduje się, że pomimo odmowy Hindenburga, co do objęcia dowództwa na wschodzie, o czem przed pewnym czasem donoszono, nalega na na niego ponowiono w ostatnich czasach w formie bardziej natężonej i ze strony osób na wysokich stanowiskach w Prusach.

nalicyliśmy o 2 tysięcy trupów, wśród których nie brak rocznych i półrocznych nienowłot, jak również 90-letnich starców. Wszystkie trupy zeszcpane.

Banda Sokołowa (jeden z wodzów partyzanckich odziałów ukraińskich) wpadła tu w liczbie 300 ludzi, a skoro rozpoczęła pogrom, przyłączył się do niej tłum trzytyśieczny zaopatrzony w wory. Rozgrabieni wszyscy mieszkańcy i wszystkie mieszkania powybijane wszystkie szyby i drzwi, urwano wszelkie zamki. Gdyśmy wstępowali do miasta, warty rzucały się do ucieczki, porzucając karabiny, wstęgi kulomiotowe i same kulomioty, z których nie powyjmowali nawet zamków.

## Nadużycia w ministerjum aprowizacji.

KRAKÓW, 20.6 „Gon. Krak.“ donosi z Warszawy, że wykryto w minister-

„Trzeba i to wziąć pod uwagę, że przyszłość w każdym razie wcale nie tak wyglądać będzie, jak się to przedstawia na paryskim papierze“.

Co się Niemcy spodziewają zmienić na „paryskim papierze“ pomimo jego podpisania ewentualnego przez nich, na to wskazuje doniesienie z Berlina, że „na Śląsku nikt nie myśli o tem, aby pozwolić się wziąć Polakom, ale panuje zdecydowana wola stawienia oporu na własną rękę. Wojskowe bowiem położenie jest takie, że liczy się na pomyślny opór“.

W tym duchu przedstawiają nam korespondenci paryscy do pism nowojorskich, których relacje przyszły do Wiednia w telegraficznym streszczeniu. Mianowicie Niemcy zamierzają poddać się na zachodzie najazdowi koalicji, odciągając stamtąd wszystkie wojska, a rzucić wszystkie siły na Polskę.

W przekonaniu, że zanim wojska koalicyjne posuną się tak daleko, aby zająć Berlin, i ubezwzględnić zupełnie Niemcy, tymczasem wojska niemieckie dadzą sobie radę z Polską i odbiorą jej wszystko, co odebrać zechcą, a ją samą doprowadzą do stanu, aby nigdy im nie była niebezpieczna. Koalicji zaś się powie, że to nie rząd niemiecki, nie naród prowadził wojnę, ale ludność miejscowa.

Również zażądano od generała Belowa, aby współdziałał w naczelnem dowództwie z „bohaterem Mazurskich Jezior“.

Bolszewicy przygotowują się już na „bolszewizowanie z powrotem“ Kurlandji i Litwy z chwilą kiedy wojska niemieckie zostaną wycofane i użyte przeciw Polakom.

jam aprowizacji nadużycia przybierają charakter panamy. Oprócz Brummana, o którego aresztowaniu donieśliśmy, prokurator uwieził drugiego urzędnika tej instytucji, Tomaszewskiego. Minister aprowizacji Minkiewicz i wiceminister Machnicki oświadczyli przedstawicielowi „Przeglądu Wieczornego“, że zlecydowani są ustąpić ze swego stanowiska. Równocześnie obaj panowie zwrócili się do Sejmu Komisji Aproprowizacyjnej o zbadanie całokształtu działalności ministerjum aprowizacji.

## Z prasy.

„Rzecz prywatna“.

W artykule pod tym tytułem pisze „Dziennik Powszechny“ o niesłychanym wystąpieniu w Sejmie przywódcy socja-

listów I. Daszyńskiego, który nazwał religię rzeczą prywatną:

„Sejm był onegdaj znów widownią scen burzliwych podczas przemówienia pos. Daszyńskiego, który, nie zadawał niając się podżeganiem włościan przeciw folwarkom, przypuścił także szturm do kwestji religijnej. Podniósł do tego występu dała p. Daszyńskiemu — zdaje się — obecność na galerji grupy włościan, znajdujących się pod wpływem agitatorów „Wyzwolenia“. Poseł socjalistyczny pragnął, ażeby goście ci unieśli ze sobą do domów jakieś trwałe wspomnienie — w tym celu też podnosił bohaterkie czyny chłopów francuskich, którzy „palili pałace“ i mordowali ich właścicieli, przyczyniając się w ten sposób do dobra powszechnego. Nie po raz pierwszy trybuna sejmowa stała się warsztatem rzemiosła podżegawczego, lecz głębokie i powszechne, a gdy p. Daszyński zaczął wyrażać się o sprawach religijnych w sposób, który ściągnął nań przywołanie do porządku, zerwała się w sali burza, wśród której głosy chłopskie brzmiały najsilniej.“

Najślabszym punktem onegdajszego wystąpienia p. Daszyńskiego była omyłka, jakiej dopuścił się, obrażając uczucia religijne licznych słuchaczy. Chęć opieprzenia oracji zawiodła mówię tak daleko, iż zapomniał o psychologii ludu polskiego i zbyt wyraźnie odsłonił antyreligijność, przepajając nasz socjalizm. Partja ta powtarza, jak wszystkie inne stronnictwa socjalno-demokratyczne, że religja jest dla niej rzeczą prywatną, lecz chwytą każdą sposobność, aby na wizerunku religijne uderzyć, i jaknajgruntowniej je podkopać.“

—(9)—

## Co dzień niesie?

Niemcy wyjechał wśród gradu kamieni!

Niemiecka delegacja pokojowa odjechała z Wersalu osobnym pociągiem do W imaru, aby tam razem z rządem niemieckim i ze Zgromadzeniem narodowym niemieckim powziąć decyzję co do stanowiska. Podczas jazdy z hotelu Reservoir do dworca kolejowego Noissy Le Reus tłum ludzi obrzucił niemiecką delegację kamieniami: cz t e r e c h członków delegacji odniosło lekkie obrażenia. Tłum zajmował groźną postawę przez cały wieczór, w szczególności, kiedy spostrzeżono delegację pokojową na drodze między hotelem Reservoir a hotelem Patel.

Bolszewicy morzą głodem zakładników.

Osoby, którym w ostatnich dniach udało się wymknąć z Mińska, komunikują, że całe miejscowe społeczeństwo polskie robi heroiczne wysiłki w celu wyżywienia zakładników, jeżdżących w więzieniach bolszewickich.

Władze sowieckie zupełnie i h nie żywią, a przecież wielu z więzionych przywieziono z dalszych okolic i nie mają oni nikogo bliskiego w mieście.

Uwięzieni są ludzie to najdzielniejsi.



Wygnańcy błagają, by rząd polski interwenjował przed całym światem, póki jeszcze czas.

### Niemcy podstępnie wywieźli zapasy ubrań z Gdańska.

Pisma berlińskie donoszą, że niedawno wysłano z Gdańska morzem zapasy odzieży cywilnej i wojskowej z Niemiec. Okrety koalicyjne jednakże nawróciły transporty niemieckie i odzież wróciła do Gdańska.

Władze niemieckie wysłały później do Gdańska trzy dywizje żołnierzy, przyodziały je zupełnie na nowo od stóp do głów i w ten sposób obeszły zakaz wywozu ze strony koalicji.

### Amerykańska armja w Gdańsku.

„New York Times“ donosi, iż amerykańskie wojsko wylądowało w Gdańsku, aby przegotować wykonanie warunków pokojowych.

— (o) —

## DZIEŃ POLITYCZNY.

### Połączenie się Piastowców, Tugutowców i Stapińczyków.

Kluby poselskie Tugutowców i grupy Piastowców zawarły ze sobą Związek stronnictw ludowych w Sejmie, do którego wchodzi też Stapińczycy i secesja Bliźniaków. W ten sposób Związek będzie liczył: 57 Tugutowców, 43 Piastowców, 12 Stapińczyków i 8 ex-Bliźniaków, razem 120 głosów. Na prezesa wybrany jest p. Witos, na zastępcę pp. Stolarski, Bardel, Stapiński(?), wreszcie Ostachowski lub ks. Starkiewicz.

### Generał Haller w Sosnowcu.

We wtorek Sosnowiec zaalarmowany został radą wieścią, że będzie przejeżdżał wraz ze sztabem gen. Haller. Natychmiast zebrał się Zarząd miasta wraz z Prezydium Rady Miejskiej, by w imieniu ludności dać wyraz radości z powodu przybycia Generała. Na ulice miasta wyległy tłumy. Na rogu ul. Trzeciego Maja i Małachowskiego stanęły różne przedstawicielstwa, a szpaler ustawiły dzieci szkolne z kwiatami. Pomimo tego, że oczekiwanie trwało przeszło siedem godzin zainteresowanie i ilość manifestujących wzrastała.

Wreszcie o godz. 7-ej wiecz. nadjechał w samochodzie gen. Haller, a w pięciu następnych samochodach jego sztab. Pierwszy powitał w imieniu miasta wiceprezydent Niernsee, następnie przemówił w imieniu Rady dr. Zahorski. Wódz odpowiedział im krótko, po żołniersku, dziękując za wzruszające go dowody sympatii i gorących uczuć. „Nie wody oddamy ani piędy ziemi, ani jednego człowieka wrogowi zawołaj generał!“. Huknęła z piersi tysięcznych pieśń: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród!“

Oficerowie francuzy wznosili entuzjastycznie okrzyki na cześć Polski, odpowiadały im tłumy wołając: „Niech żyje Francja, niech żyją sprzymierzeńcy!“

Nastroj był podniosły i wyjątkowy, zapal i wzruszenie ogarnęło wszystkich. Wiele osób miało łzy w oczach, witając na bruku sosnowieckim ukochanego przez wszystkich wodza — bohatera.

Gdy automobil z Hallerem posunął się trochę dalej, kilka panien obrzuciło go kwiatami. Wzruszony generał zawołał: „Dziękuję, dziękuję!“ a łzy zaswieciły bohaterowi w oczach. Oficerowie przybrali szablę wodza w kwiaty.

## KRONIKA.

### Boże ciało w wolnej Częstochowie

Przeżyliśmy we czwartek, w dniu Bożego Ciała, chwilę, które na długo utkwią w pamięci częstochowian. Obchodziliśmy po raz pierwszy w wolnej od wrogów Częstochowie i Polsce Zjednoczonej uroczystość Bożego Ciała, wspólnie z tymi, którzy nieraz po przez morza i lądy szli ku nam z wieścią o zwycięstwie sprawy polskiej. Świeciliśmy ten dzień uroczysty w obecności licznych błękitnych żołnierzy armji gen. Hallera i o-promienionych chwałą żołnierzyków formacji polskich wszystkich zaborów.

Już od rana na Rynku panował ruch ożywiony, przybywały cechy ze sztabami, delegacje instytucji państwowych i zresztą, a w blasku słońca lśniły błyszczące kaski członków Straży Ognio-

wej, która pod wodzą kom. E. Brühla ustawiała przybywających.

Około godziny 12 w południe po sumie wyruszyła olbrzymia procesja. Celebrans szedł w otoczeniu obywatelstwa władz miejskich i wojskowych.

W czasie, kiedy procesja zbliżała się w stronę Magistratu, kapelan armji gen. Hallera, ks. A. Wojcieszczuk odprawił Mszę św. polową przy ołtarzu ustawionym na placu staraniem kolejarzy częstochowskich. Był to moment niezmiernie podniosły. Oto na placu rozwinęły się błękitne szeregi przybyłych w runszunku bojowym hallerczyków ze sztabem na czele. Ogólną uwagę zwróciło znakomite wyćwiczenie żołnierzy. Na czele sztabu i wojska stanął u ołtarza generał Audry.

Kiedy się widziało pogodne oblicze tego wysokiego przedstawiciela sprzymierzonej z nami armji francuskiej o przyproszonych siwizną skroniach, stojącego wśród z oficerami młodej armji polskiej radości serce, że jesteśmy świadkami cudu, że widzimy, iż Polska już u zarania swego nowego życia może się poszczycić przyjaźnią najsłodszych z ludów! Dźwięki orkiestry 3 pułku strzelców armji Hallera podnosiły nastroj.

Pierwszy ołtarz urządzony był przy Stow. Rzem. Przem. i ewangelję odśpiewał tam ks. pref. I. T. Peche Drugi ołtarz, jak zawsze, gustownie urządzony, i bogato przystrojony kwieciami i zielonką wystawili pp. Sakowscy. Ewangelję św. odśpiewał tam ks. pref. Gmachowski. Trzeci ołtarz urządzili kolejarze częstochowscy na placu w pobliżu Alei 3-ej i tutaj znać było staranność organizatorów, pragnących przyczynić się do uświetnienia uroczystości. Ewangelję przy ołtarzu tym odśpiewał ks. kapelan A. Wojcieszczuk z Ameryki.

Ewangelję przy czwartym ołtarzu przy domu Kasy pożyczk.-oszczęd. odśpiewał ks. kan. M. Nassalski.

Celebrantem był ks. Piotr Markiewicz, przeor O.O. Paulinów. Pienia religijne wykonał chór kościoła św. Zygmunta pod batutą p. Jaworskiego. Nad całością ceremonjał procesji z kościoła parafjalnego św. Zygmunta czuwał umiejętnie ks. kan. A. Grochowski.

W procesji wzięły udział niezliczone tysiące mieszkańców Częstochowy i okolic.

### W kościółku im. Marji.

Z kościółka im. Marji o godz. 6 wiecz. po solennych nieszporach wyszła procesja na placik okalający kościółek, gdzie zostały odśpiewane 4 Ewangelje. Celebrant ks. kap. A. Wojcieszczuk.

Nad ceremonjał procesji z kościółka im. Marji, czuwał ks. kan. M. Ciesielski, Rektor kościółka.

W uroczystości wzięły udział cechy i liczni wierni, to też rektor kościółka składa podziękowanie asyście procesji.

Obchód uroczystości Bożego Ciała, pierwszy w wolnej i Zjednoczonej Polsce, wypadł niezwykle imponująco. Wszystkie stany brały w nim udział, zwłaszcza widok wojsk naszych, ich mustra do uroczystości dostosowana poruszała do głębi serca.

Ten zespół w oddaniu czci Bogu — Zbawicielowi jest najlepszym stwierdzeniem, że słusznie Naród polski żąda od Nsych posłów, aby w wypracowanej Konstytucji na pierwszym miejscu widniał artykuł: „...że religia narodowa panująca jest i będzie Wiera Św. Rzymsko-katolicka...“

Wszystkim, którzy swą pracą i zabiegami przyczynili się do uświetnienia wczorajszej procesji z parafjalnego kościoła św. Zygmunta składa serdeczne podziękowanie.

ks. Antoni Grochowski.

Podczas uroczystości porządek na miejscu utrzymywała Policja kom. m. Cz. W procesji Dowództwo policji reprezentował adjutant naczelnika policji p. Pażyński.

### Nowa parafia.

Ks. B. Krajewski z Częstochowy został mianowany proboszczem nowo utworzonej parafji we wsi Zawada pod Kłomnem.

### Aresztowanie członków Rady del. robotniczej.

Władze policyjne aresztowały w dniu wczorajszym 6 członków Częstochowskiej Rady delegatów robotniczych. Śledztwo w toku.

### Zmiany w urzędach.

Dotychczasowy naczelnik policji komunalnej na powiat częstochowski p. Krzemieński otrzymał nominację na jedno ze stanowisk policji w Łodzi.

Obowiązki naczelnika policji na powiat częstochowski będzie pełnił chwilowo naczelnik policji komunalnej m. Częstochowy p. Belia Prazmowski.

### Osobiste.

Kapelan 2 pułku strzelców armji gen. Hallera ks. A. Wojcieszczuk, który podczas krótkiego pobytu w Częstochowie zyskał sobie sympatię szerokich kół miejscowego ogółu, opuścił w dniu wczorajszym nasze miasto, udając się na front bojowy do swego pułku.

### O korespondencję z Poznańskiem.

Z powodu ograniczeń w ruchu pocztowym, wynikłych z zaprowadzenia w Poznaniu stanu wyjątkowego, dozwolone są tylko odkrytki, (otwarte pocztówki.)

### Znaczek harcerski.

Jutro w niedzielę odbędzie się sprzedaż Znaczków na rzecz kolonji harcerskich. Organizacja harcerska, która się cieszy wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa wielkimi uznaniem chce w ten sposób powiększyć swoje zasoby pieniężne, ażeby umożliwić biedniejszym druhom przepędzenie lata na świeżym powietrzu i zdrowym pokarmie.

Sprzedaż znaczków odbędzie się w całym mieście. Do pracy tej Inspektorat Okręg. powołuje tych samych harcerzy, którzy zbierali już poprzednio. Biuro Znaczków w sklepie p. Krakowieckiego. Orkiestry szkolne, o ile zdołają się stawić w komplecie, niech nie zapomną o pomnożeniu dochodu Dnia znaczków przez swoje koncerty w Alejach.

### Do rodziców studentów.

Sekretariat Uniwersytetu uprasza rodziny słuchaczy, służących obecnie w wojsku, w charakterze ochotników, lub z poboru, poza Warszawą, oraz słuchaczy odbywających służbę wojskową w Warszawie, o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie wiadomości o przydziale ich do pułku (adres poczty polowej) lub urzędu (adres urzędu).

Przy nazwisku słuchacza należy podać wydział i numer albumu uniwersyteckiego. Wiadomości te niezbędne są dla Sekretariatu celem przeprowadzenia rejestracji słuchaczy przed wznowieniem wykładów.

### Urząd sztuki w Częstochowie.

Pisaliśmy już, że z ramienia Ministerstwa sztuki i kultury utworzony został Urząd konserwatorski na okręg Częstochowski, obejmujący powiaty: Piotrkowski, Radomski, Częstochowski, Bełzski, Olkusi, Miechowski, Jędrzejowski, Włoszczowski, Kielecki, Pińczowski i Stopniński.

Zadaniem Urzędu będzie sprawować bezpośrednią opiekę i dozór, na podstawie „Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury“ (Dziennik Praw Państwa Polskiego nr. 16 z dnia 8 listopada 1918 r.), nad zabytkami sztuki i kultury, czuwając nad stanem zabytków i robotami konserwatorskimi, wykonywanymi w okręgu, udzielać rad i wskazówek fachowych w sprawach artystycznych, prowadzić dostępną dla wszystkich spis zabytków nieruchomych i ruchomych, wciągniętych do inwentarza zabytków sztuki i kultury, organizować miejscowe archiwum zabytków (spisy, opisy, fotografie, plany, rysunki itp.).

We wszystkich wymienionych sprawach należy się zwracać do Urzędu Konserwatorskiego na ręce Konserwatora Okręgowego p. Jerzego Remera, powołanego na tenże Urząd przez Ministerstwo sztuki i kultury.

Adres Urzędu: Częstochowa, ul. Jasnohorska 26, dla zgłoszeń ustnych, dla pisemnych Częstochowa, Skrzynka pocztowa nr. 56.

### Nowe żądania pracowników

Robotnicy zatrudnieni przy robotach publicznych w Częstochowie zgłosili do Magistratu żądanie podniesienia dotychczasowej płacy o 50 proc.

Robotnicy żądają aby robotnik otrzymał mk. 22 i pół, a robotnica mk. 15 dziennie, pozostawiając Magistratowi 8 dni na odpowiedź.

Sprawy te zarząd miasta rozstrzygnąć sam nie ma prawa gdyż decydować w kwestiach tych mogą jedynie ministerstwo robót publicznych i Sejm.

Obecnie zatrudnionych jest w Częstochowie przy robotach publicznych około

## Na Śląsk!

Bracie z krwi, kości, w dymie fabryk skryty,  
Sędziwo! Odry wstęgą przepasany...  
Z mroków niewoli wschodzą dla Ciebie swity!...  
Idziemy do Ciebie leczyć Twoje rany...

Rzeszo górnicza, ludzie spracowany,  
Tyś się nie ugiął pod tyranów ciosem!...  
Dziś my, Nemezis kierowani głosem,  
Idziem wiekowe z rąk Twoich zdjąć kajdany!...

Przyjmij nas bratnim i szczerym uściskiem,  
Gdy z Orłem Białym zaszumia sztandary  
A z piersi Twojej pieśń wolności wzleci...

A gdyby trzeba stali skraj błyskiem  
Rozjaśnić mroki, stargać intryg sieci...  
Uczynim wszystko, nie szczędząc ofiary!...

Józef St. Stacherski.

chowie przy robotach publicznych około 1500 ludzi.

### „Kurjer“ dla hallerczyków.

Dla wiadomości naszych czytelników komunikujemy, że „Kurjer Częstochowski“ zyskał d-bit sztabu armji gen. Hallera i kolporterzy nasi na mocy specjalnych zezwoleń docierać będą codziennie do bardzo nawet odległych okolic Częstochowy w celu dostarczenia pisma naszego żołnierzom armji gen. Hallera.

Przypuszczamy, że w ten sposób stanie się zadość prośbom hallerczyków, którzy darzą nasze pismo swym poparciem i domagali się od nas nadsyłania im nr. ar. „Kurjera“ w okolicy Częstochowy.

### Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 16 i 6 r.b. 2 osoby miejsc. za rb. 600, mk. 5,700, kor. 200, oraz 3 osób zamiejscowych za rb. 1,400, mk. —, kor. —.

### Koncert w parku.

Orkiestra hallerczyków, cieszących się niezwykłą sympatią w naszym mieście, koncertowała we czwartek w parku, ścigając spragnione muzyki tłumy publiczności.

### Dni znaczków.

W niedzielę 29 b. m. odbędzie się na ulicy Częstochowy sprzedaż znaczków na kolonje letnie dla działu żydowskiej.

W niedzielę 13 lipca odbędzie się dzień znaczków na kolonje letnie przy T-wie dobroczynności dla chrześcijan.

### O Historję Poleki dla żołnierzy.

Współpracownik „Kurjera“, porucznik Zygmunt Orwicz zwraca się do mieszkańców Częstochowy z prośbą o ofiarowanie dla biblioteki żołnierzy pociągu pancernego „Pułkownik Lis Kula“ popularnej historii dziejów Polski. Może znaleźć się ofiarodawcy.

### Echa zajęć.

Wydział prasowy min. spr. wewnętrznych stwierdza na podstawie śledztwa, przeprowadzonego przez specjalnego delegata minister. spr. wewn. i zeznał przedstawicieli gminy izraelskiej i ludności m. Częstochowy wogóle, że w rabunkach, które w czasie zajęć w Częstochowie dn. 27 maja z. m. żołnierze udziału nie brali.

### Zaślubiny.

Dnia 18 b.m. w kościółku im. Marji ks. Rektor E. Lipiński w asyście ks.ks. kanoników: Grochowski, Nassalski i Ciesielski pobożogłosił związek małżeński brata swego D-ra Ludomira Lipińskiego, lekarza powiatowego z Piotrkowa syna p. Józefa Lipińskiego, dyrektora Częstochowskiej fabryki zapalek i Elzbiety z Litwiniewskich z panną Eu-



genją Goczewską, córką Jana i Michali-  
ny z Leszczyńskich.

„Szczęść Boże“ młodej parze.

#### Wieczór humoru.

Utalentowany artysta K. Gierasieński na dzisiejszym wieczorze wypowie dwa znakomite monologi, ostatnie nowości, które wywołują ślasy śmiechu. Sekundować mu będą sympatyczni artyści warszawscy: pp. Horska, Kamińska, Fortwill akompaniują prof. Krupiński.

#### Misja koal. o Częstochowie.

Niedawno bawiła w Częstochowie komisja międzykoalicyjna, wysłana specjalnie w celu zbadania zajść ub. miesiąca. Jeden z członków owej komisji, radca ambasady amerykańskiej, p. Dolbear, dzieląc się wrażeniami ze swej podróży, oświadczył między innymi:

— Władze miejscowe uczyniły wszystko, by ułatwić nam nasze zadanie, demonstrowały nam poszkodowanych i aresztowanych, jak również żołnierza, który miał być poturbowany, ale robił wrażenie doskonale się mającego człowieka.

Stwierdziliśmy naogół, że wiadomości o rzekomych ekscesach antyżydowskich były, jak zwykle, przesadzone, faktycznie nic się takiego nie stało, ale i to, co było jest zupełnie niepotrzebne i bardzo szkodliwe, jeśli wziąć pod uwagę, jak ujemne wrażenie każdy taki incydent wywiera na zewnątrz.

Pewni jesteśmy, że, mimo krążących pogłosek, wyższe urządzenie nie brało najmniejszego udziału w podszczuwaniu głodnego i bezrobotnego tłumu przeciw żydom, aby, jak mówiono, odwrócić od siebie oburzenie tłumu.

#### Kradzież.

W Rebielicach Królewskich, gminie Popów, dnia 17 b. m. skradziono klacz karą, którą jednak odbito złodziejem. Klacz ta znajduje się w młynie p. Patorskiego, gdzie może właściciel odebrać.

— 6 —

**Młodzieży! Zaciągaj się na ochotnika pod sztandary armji gen. Hallera!**

#### Uroczystość wojskowa w Koniecpolu

(Koresp. wł. „Kurjera Częstoch.“)

Koniecpol przeżył w dniu 15 b. m. podniosłą uroczystość. Właściwie zbiegły się dwie uroczystości, doroczna miejscowa, odpust parafjalny i niewidziana dotychczas przez mieszkańców parafjalnych, uroczystość zaprzysiężenia bataljonu pierwszego Zapasowego Pułku Strzelców Bytomskich.

Na rynku przystrojonym w zieleni, bramy tryumfalne, chorągwie polskie i francuskie, odbyła się msza polowa, poczym ksiądz kapelan Peche wygłosił przed przysięgą podniosłą mowę do żołnierzy, wskazując im obowiązki względem ojczyzny, a ludowi zebranemu powinność ukochania żołnierza, który swą ofiarą krwi broni ziemi ojczystej.

Po przemowie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, ofiarowanego bataljonowi przez miejscowe panie, przyczem na jednej stronie sztandaru, umieszczono obraz Matki Boskiej ze sztandaru, który w spadku po swych rodzicach podarowała aptekarzowa Bellon. Po poświęceniu sztandaru, ksiądz kapelan oddał go dowódcy baonu ppor. Stanisławowi Plucińskiemu, który klęcząc przyjął sztandar, ucałował i wręczył chorążemu.

Po uroczystości nastąpiła przysięga na wierność Ojczyźnie i posłuszeństwo przełożonym.

Po przysiędze do żołnierzy przemówił w krótkich lecz gorących słowach pułkownik Bokszezanin, później szeregowiec Bronisław Knothe.

Wzniesiono okrzyki na cześć naczelnego wodza, na cześć generała Dowbora-Muśnickiego, pułkownika Bokszezanina i p.por. St. Plucińskiego, któremu jako bezpośredniemu komendantowi bataljonu zawdzięczyć należy, że byliśmy świadkami niezapomnianych chwil.

Bataljon złożony z czterystu ludzi, Sokółów Zagłębiaków i Ślązaków, przedfilował po skończonej uroczystości po rynku, a ludność tłumnie zebrana wznosiła okrzyki na cześć żołnierza polskiego.

**Kupuje wszelkie książki dla młodzieży i dżiatwy. Wiadomość Kościuszki II**

#### Życie ka u.

**Kobieta zmiażdżona przez koła maszyny.**

Wczoraj zaszedł na dworcu w Krakowie z powodu nieostrożności i ścisłu strasznego wypadek, którego epilogiem była śmierć 19-letniej kobiety.

Matylda Janas z Krosna, córka tamtejszego rolnika i brat jej Franciszek, rolnik, przyjechali onegdaj do Krakowa na zakupno zboża. Nabyli żyto, z którym udali się na dworzec kolejowy, by odjechać w stronę Tarnowa. Właśnie na dworcu przesuwano wagony tego pociągu i jeszcze pociąg był w ruchu, gdy zniecierpliwieni i spieszący się podróżni poczęli cisnąć się na stopnie wozów.

Poczęli i Janasównę, która w dodatku dźwigała na plecach wór ze zbożem. Pośliznęła się i wpadła pod koła nadjeżdżającej maszyny, która zmiażdżyła jej klatkę piersiową przecinając ją fatalnie przez pól.

#### Szpieg w pociągu Paderewskiego.

Dopiero obecnie wyszło na jaw, że w pociągu, którym ostatnio przybył z Paryża Paderewski, aresztowano osobnika podejrzanego o szpiegostwo. Aresztowanie to zawdzięczać należy spostrzegawczości jednego z konduktorów kolejowych wspomnianego pociągu. Sprawcę trzymało w wielkiej tajemnicy.

#### Obrazki z Poznania.

W „Dzienniku Poznańskim“ p. Stanisław Kurnatowski z Kąkolewki kreśli szereg wrażeń, odebranych teraz w Poznaniu, wrażeń tak znamienitych, że niektóre z nich warto tutaj powtórzyć, ponieważ malują one doskonale nastrój panujący obecnie w Poznaniu.

„Dziś raduje się dusza a zaraz i za rozczulenia zachodzi oko, na widok wolnego, polskiego Poznania. Nie razi już zamek w stylu germańsko-więziennym, bo przed nim stoi warta polska. Po ulicach krążą oficerowie, żołnierze już nie sztywni i z góry patrzący na każdego niewojakowego, ale dziwnie zgrabni. Te mundury leżą na nich jakby je od kolebki nosili, a zdobią ich orły srebrne i znaki karmazynowe, na dowód, że krew gotowi przelać za ojczyznę. Tak hetman

Zółkiewski, ostatnią swą wolą polecił trumnie swą pokryć suknem karmazynowym.

I podziwiam ich spokój, ich skromność. Nie odgrają się, nie chwala swej gotowości do boju, a czuje się, że u tych orłów skrzydła się prężą, i rwą się do lotu.

Polećcie i zwyciężycie! Dwie fale zło-wrocie, które miały zalać Polskę, odwrócić Lwów i Poznań.

Mam tu krewnego chłopaka, ucznia sekundy w gimnazjum Marcinkowskiego i widzę z radością, jak ten młody umysł rozwija się od czasu, jak nie cięża na nim szkolne okowy niemieckie, jak cieszy się z wykładów polskich, pomimo, że mu sprawiają trudności i przysparzają chwilowo pracę — jak widzi różnicę pomiędzy profesorem polakiem, który jak ogrodnik dobry starannie i z miłością pielęgnuje młode polskie rośliny, a między Niemcem, który ucząc polaka, nie mógł się pozbyć wstępu do polskiej narodowości, a którego dusza germańska nie mogła się nagiąć do duszy małego polaka i odpowiednio go poprowadzić. Mógł uczyć, nie mógł wychowywać. Nie skarżcie się, rodzice, na pewne jeszcze niedokładności w urządzaniu szkół, na brak podręczników. Nie można tworzyć pośpiesznie, pod grozą dużych pomyłek. Ale wiedzieć, że wasze dzieci będą tak samo uczone, a lepiej prowadzone. Miłości do ucni i spójni między nauczycielem a uczniem, nie zastąpi żadna pedagogika.

#### Różne wieści.

##### 8 letni bohater.

W miejscowości Pimorio (dep. francuski Jura) komendant żandarmerji udzielił odznaki krzyża zasługi wojskowej 8-letniemu pastuszkowi nazwiskiem Rogier Bavoux, o którym szef 43 pułku strzelców wyraził się w raporcie z czasu wojny, że:

...Odmówił żądanych przez nieprzyjaciela zeznań i objaśnień natury militarnej, a podczas bombardowania St. Die wykazał odwagę i nieustraszonosć.

## TEATR

### „PARYSKI”

ulica Panny Marji Nr. 19.

#### Program

od poniedział. 20 do czwartku 19 czerwca

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora ork. w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

## Sensacja!

Głośny dramat z cyklu awanturniczych dramatów francuskich

PROTEA p. t.

# „Tajemnice zamku Malmort”

Sensacyjny dramat detektywny w 6-ciu częściach słynnej wytwórni paryskiej „Eclair”

Ceny miejsc — wykle.

Dom Handlowy

**ZDZISŁAW RYLSKI**

Częstochowa, Aleja  
II Nr. 20  
Składy Krakowska № 40,  
Telefony biura 186  
składu 187

Dział I — Artykuły budowlane: wapno, cement, cegła, zwykła i ogniotrwała, płyty piekarskie, dachówki, papa, smoła, łupek azbestowy, karbolinum, posadzki terakotowe, belki żelazne, odlewy sanitarne i budowlane, sedesy drewniane, odlewy do centralnego ogrzewania, rury, kamień, budowlany, szaber, okucia budowlane.

Dział II — Artykuły techniczne: oleje mineralne, wciagi, dźwigi, żelazo, gwoździe, łopaty, widły, śruby, mutry, liny druciane, odlewy lano-hute, taczki żelazne, wagi, pędnie Johna, armatura, azbet, guma

Dział III — Asekuracje od ognia, nieszczęśliwych wypadków i t.p.

Doktor medycyny

**N. NEUFELDÓWNA**

Choroby dzieciinne i wewnętrzne

przyjmuje od 3½ do 5½ po poł.

I Aleja N. 101 str.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i t. p. bólom  
**Expeller Częstochowski**  
z wieżą Jasnogórską  
wyrobu aptek rza A. Wrocińskiego  
żądać wszędzie.

#### Kartofle.

Kupon Nr. 12 na kartofle ważny jest tylko do soboty dnia 21 VI. 19 r. rozpoczyna się sortować kartofle na drugą połowę czerwca, po 30 funtów na osobę za 6 na kupon 18

Wydział Aprowizacyjny.

#### Zebranie.

W niedzielę 22 bm. o godz. 5-aj. odbędzie się organizacyjne Zebranie sekcji drobnych kapców przy Stow. „Obrona“ w lokalu Stow. Kupców polskich Centralna 5. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

Dom sprzedam wiadomość Szkolna nr 13 m. 10.

**Kobiety** do pielęgna, potrzebne w ogrodzie Hoffmana, Pomologiczna róg 8, róg Kilińskiego 10.

**Świeże** mięso końskie Mała № 2

**Nożyczki** poleca specjalny skład wyrobów n o z o w n i c z y c h II aleja 55

**Paszport** zginał na nazwisko E.

**Uczeń** klasy VI gimnazjum państwowe, poszukuje korepetycji na miejscu lub na wyjazd, Wiadomość w redakcji „Kurjera“.

## Doktor

**Stefan Purski**

choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 8-11 r. i od 3-7 wiecz.

Częstochowa ul. Kilińskiego № 5 (Piękna) I piętro

Doktor medycyny

**Edwin PETRYKAT**

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe

Przyjmuje od 9. 11 i od 3-7 godz. wiecz.

w Częstochowie ul. Szkolna 6. I piętro.

Wydawca A. Gmachowski.

Redaktor Ks. W. Kneblewski.

Odsite w drukarni „Uczniówce“